



**You have downloaded a document from
RE-BUS
repository of the University of Silesia in Katowice**

Title: Ai soterias od'oi - recenzja

Author: Wincenty Myszor

Citation style: Myszor Wincenty. (2009). Ai soterias od'oi - recenzja. "Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne" (T. 42, z. 1 (2009), s. 240-244).



Uznanie autorstwa - Na tych samych warunkach - Licencja ta pozwala na kopiowanie, zmienianie, rozprowadzanie, przedstawianie i wykonywanie utworu tak długo, jak tylko na utwory zależne będzie udzielana taka sama licencja.



UNIwersYTET ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

Dariusz Zagórski, *Αἱ σωτηρίας ὁδοί Model doskonalenia chrześcijańskiego w świetle ekshortacji pastoralnych Grzegorza z Nazjanzu*, Toruń 2007, 277 s.

W pracach naukowych poświęconych twórczości Grzegorza z Nazjanzu przeważała tematyka ściśle teologiczna: zagadnienia teologii trynitarniej, polemicznej (por. uwagi autora na s. 14 i 15 rozprawy). W pracach z literatury greckiej natomiast pojawiało się zainteresowanie jego retoryką i poezją (uwagi autora na s. 15–16). W mniejszym stopniu uczeni poświęcali uwagę jego działalności duszpasterskiej. W tym braku zainteresowania tkwi jakaś przyczyna: Grzegorz z Nazjanzu po prostu duszpasterzem był w bardzo małym stopniu, żeby nie powiedzieć wprost, był kaznodzieją i teologiem, ale nie był duszpasterzem. Ks. Zagórski swoją pracę habilitacyjną chce zmienić obraz nieudanego duszpasterza i przekonać do jego programu duszpasterskiego.

W obszernej pracy naukowej przedstawia Grzegorza z Nazjanzu jako twórcę „modelu doskonalenia” („w świetle ekshortacji pastoralnych”). Na wstępie badań trzeba sobie uświadomić, że Grzegorz z Nazjanzu właściwie nie napisał dzieł ściśle związanych z duszpasterstwem, jeśli oczywiście jego kazań nie zaliczymy do duszpasterskiej działalności. Dla autora rozprawy pojawiło się więc najpierw zadanie, gdzie i w jaki sposób poszukać w twórczości Grzegorza z Nazjanzu wypowiedzi o charakterze duszpasterskim. Z opracowań naukowych Autor rozprawy uznał za godne wymienienia tylko dwie: pracę T. Śpidlika i J.M. Szymusiaka. Obydwie prace nie zajmują się jednak duszpasterstwem, a raczej „ideałem doskonalenia chrześcijańskiego”, podobnie jak wymienione studia szczegółowe poświęcone takim tematom jak asceza, zagadnienie bogactwa i ubóstwa, czy miłości bliźniego w wymiarze pastoralnym (dwie prace M. Serra, mogłyby ewentualnie uchodzić za ściśle pastoralne).

Oczywiście powstaje pytanie, czy prezentowanie „ideału doskonałości chrześcijańskiej” należy do teologii pastoralnej czyli do duszpasterstwa. W tym miejscu rozważań pojawia się najpierw koncepcja duszpasterstwa, jaka pojawiła się w historii Kościoła w okresie nowożytnym („nazwa ogólna dla czynności papieża, biskupów i kapłanów, które wypływają z urzędu pasterskiego Kościoła, a więc czynności mających na względzie zbawienie wiernych” M. Kowalewski, *Mały słownik teologiczny*, Poznań 1959, w H. Vorgrimler, *Nowy leksykon teologiczny*, Warszawa 2005, istnieje teologia pastoralna i teologia praktyczna („działalność Kościoła związana z relacją człowieka do Boga”: t. Pastoralna; „rozwój naukowej refleksji nad praktyką Kościoła zamiast nad praktyką pasterzy jak w teologii pastoralnej”: t. Praktyczna). Trudno zastosować nowożytnie definicje „duszpasterstwa” i „teologii pastoralnej/praktycznej do działalności Grzegorza z Nazjanzu. Trzeba jednak próbować. Taką próbą jest dysertacja Zagórskiego poświęcona „ekshortacjom pastoralnym” Grzegorza. Ekshortacji pastoralnych szukał ks. Zagórski w całej twórczości Grzegorza, od kazań po poezję i listy: „prezentowane studium za punkt wyjścia przyjęło apele, zachęty i wskazówki Grzegorza z Nazjanzu, dotyczące zarówno ideału świętości, jak i kolejnych etapów drogi do niej wiodącej, doceniając w ten sposób ich walor prakseologiczny” (s. 17). O tym, które wypowiedzi Grzegorza mają charakter „ekshortacji pastoralnych”, decydował autor rozprawy.

Analiza wypowiedzi pastoralnych biskupa z Nazjanzu w rozprawie habilitacyjnej jest rozległa i pogłębiona. Autor brał pod uwagę kontekst literacki, doktrynalny (czyli polemiczny), indywidualny i społeczny. Wszystkie przykłady „ekshortacji pastoralnych” mają adresatów wypowiedzi. Postulatywny aspekt cytowanych wypowiedzi został ściśle zachowany. Autor rozprawy wykorzystał w pracy oryginalne wydania dzieł Grzegorza z Nazjanzu, polskie tłumaczenia jego pism, opracowania w literaturze światowej i polskiej. Pod tym względem praca jest bardzo dobrze i erudycyjnie podbudowana przestudiowaną literaturą przedmiotową.

Wydaje się, że cel pracy został osiągnięty. Autor opisał i poświadczył źródłowo „model doskonałości”, jaki kształtował Grzegorz z Nazjanzu w swoich ekshortacjach pastoralnych. Ideał ten zawiera dwa elementy: drogę w postaci trzech etapów postępu duchowego: „praxis negativa”- etap oczyszczenia, „praxis positiva” – etap doskonalenia, oraz „kontemplacji Boga” – etap „ku oglądowi Boga” oraz drugi element, na który się składają „środki doskonalenia”. Te elementy składają się na podstawowe części pracy, rozdziały 2-5. Prócz tego w studium Autor zajął się teologicznym i filozoficznym uzasadnieniem ideału doskonałości chrześcijańskiej oraz zastosowaniem „akomodacji modelu doskonałości” do poszczególnych grup wiernych. Te dwa kompleksy zagadnień zajmują w pracy ostatnie dwa rozdziały (6 i 7). Porównując ten materiał ze współczesną problematyką teologiczną, to rozdziały poświęcone duchowemu wzrostowi ku doskonałości chrześcijańskiej (rozd. 2, 3, 4 i 5) można spokojnie umieścić w dziale ascetyka (rozd. 4). nawet w problematyce mistycznej), ewentualnie w teologii duchowości, natomiast rozdział poświęcony teologicznemu uzasadnieniu ideału doskonalenia można uznać za rodzaj teologii pastoralnej w starożytności; a akomodację (w rozdz. 7) za rodzaj teologii praktycznej.

Pierwszy rozdział pracy stwarza pewien problem w umiejscowieniu go w całości pracy. Przede wszystkim mogłoby go nie być. Dlatego, że w toku pracy Autor wraca do wielu wątków z tego rozdziału. „Teoretyczne wyznaczniki” (s. 26-37) to w gruncie rzeczy opracowanie nie na temat. Chodzi o przypomnienie pewnych koncepcji doskonałości w pismach Klemensa Al. i Orygenes, którymi miałby się kierować Grzegorz z Nazjanzu. Jest rzeczą znaną, że Grzegorz z Nazjanzu znał myśl Orygenes, ale czy da się to udowodnić w kilku akapitach i to w kwestii, która prawdopodobnie w chrześcijańskiej myśli greckiej stanowiła *bonum commune*. Co więcej, jeśli autor w swoich studiach nad Klemensem wykazał, że autora tego inspirowała myśl Arystotelesa (w kwestii *μεσότης*) to tak mogło być i z Grzegorzem z Nazjanzu. Trudno także zrozumieć to, że w tej części pracy Autor wykazuje związki Klemensa Al. i Orygenes z myślą Platona (s. 28-30) i zestawia je wprost z założeniami Grzegorza z Nazjanzu. Grzegorz mógł również samodzielnie, bez pomocy Klemensa czy Orygenes korzystać z pogańskiej myśli greckich filozofów. Pierwsza część tego rozdziału („Duchowe pragnienia i drogi życiowe Grzegorza z Nazjanzu”) to jakby delikatna odpowiedź na pokusę napisania w „monografii” coś o autorze, czyli o Grzegorz z Nazjanzu. Tę część pracy (s. 22-26) odbieram jako sugestię, że Grzegorz z Nazjanzu modelował ideał doskonałości chrześcijańskiej najpierw na sobie, a więc bardzo subiektywnie. Z opisu ideału (s. 35 i n.) wynika, że teoretyczne wyznaczniki doskonałości ukazywały raczej elitarny, jednostkowy ideał, dla kogoś wyjątkowego („który nie jest zaliczany do tłumu”, s. 35). U pisarza – poety, retora i filozofa jest to możliwe. Ale czy to są „ekshortacje pastoralne”? Nadaje się to na osobny temat do opracowania, poza prezentowaną rozprawą habilitacyjną.

Ocena merytoryczna rozprawy dotyczy przede wszystkim części podstawowej pracy (rozdz. 2-7). Pracę Autora w tej zasadniczej i podstawowej części rozprawy, decydującej o jej walorach, cechuje ścisły związek ze źródłami, to jest z wypowiedziami Grzegorza. Autor wykorzystuje pomocniczo literaturę przedmiotu, ale daje pierwszeństwo analizie źródłowej. Polskie tłumaczenia pism Grzegorza z Nazjanzu (są niemal w całości dostępne) konfrontuje z tekstem greckim. Nie znalazłem śladu własnych tłumaczeń. Autor rozprawy zaufał polskim tłumaczeniom. Nie umniejsza to waloru filologicznego rozprawy. Gdzie to jest konieczne, potrzebne, dla ścisłości terminologii ważne, Autor cytuje oryginał grecki, podaje grecką terminologię. Zasada cytowania tłumaczenia i oryginału również jasna i stosowana na ogół w sposób uzasadniony, ale nie zawsze konsekwentnie: gdy cytowane jest w pracy polskie tłumaczenie, w przypisie znajduje się cały fragment w wersji greckiej. Bywa także inaczej. autor podaje lokalizację tekstu źródłowego, ale w przypisie cały, bywa że bardzo obszerny tekst grecki (por. s. 84, przyp. 118). Bywa też inaczej, podaje polskie tłumaczenie w dość obszernym cytacie, bez greckiego świadectwa w przypisie (por. s. 89, przyp. 152). Pozwala to wprawdzie na bardzo komfortową lekturę pracy, ale czasem bywa zbędne. Nie bardzo rozumiem dlaczego podawane są włoskie tłumaczenia fragmentów mów Grzegorza, gdy istnieją polskie (czy autor rozprawę uważa włoskie za dokładniejsze? por. s. 95-96. 115, 155 – podaje tylko przykładowo, jest ich więcej). Analiza literacka w wielu cytowanych fragmentach jest konieczna. Czytając pisma Grzegorza z Nazjanzu, mamy do czynienia z człowiekiem wykształconym wszechstronnie, nie tylko filozoficznie, ale literacko również. Autor rozprawy powinien zwrócić uwagę na niemal klasyczne „topoi” greckiej literatury pięknej (podaje kilka przykładów: żądza seksualna to niemal stale „ogień i pożar”, s. 45, zmysły są „oknami” oczywiście duszy, s. 46; „komedia świata”, s. 62; „lampa duszy” s. 110). Autor rozprawy natomiast łatwo odczytuje aluzje biblijne (por. spora część rozdziału szóstego na ten temat: s. 155-169). Grzegorz z Nazjanzu wykorzystywał je w pólślowach, wyrażeniach, aluzjach, które musimy traktować tak, jak zostały podane, to znaczy właśnie aluzyjnie (najpiękniejszym przykładem może być cały zbiór aluzji z Pieśni nad Pieśniami w pouczeniach do dziewic; por. np. s. 207); takie aluzje na ogół powinien wychwycić tłumacz czy wydawca tekstu, ale również komentatora nie powinna opuścić świadomość, że ma do czynienia z bardzo wyrafinowanym literatem.

Teologiczna analiza wypowiedzi duszpasterskich Grzegorza jest w pracy ks. Dariusza Zagórskiego bez zarzutu. Z łatwością wykrywa wskazanie moralne, liturgiczne, społeczne. Bardzo ważne teologicznie są uwagi duszpasterskie na temat kontaktów z heretykami. Autor rozprawy dobrze zinterpretował treściową identyfikację przeciwników ortodoksji. Przeanalizował pojęcia filozoficzne i teologiczne przeciwników, do których Grzegorz z Nazjanzu czynił aluzje, jak sformułowania, które należy uznać za ortodoksyjnie zgodnie z tokiem myślowym Grzegorza. W aluzjach teologicznych Grzegorza są także subtelne nawiązania do obiegowych już w IV w. wątków (np. o „zazdrości” w działaniu szatana, s. 129: motyw znany od czasu teologii judeochrześcijańskiej, albo już chyba bardzo „papierowy” zza biurka teologa intelektualisty „do gnostyków” s. 54 i n., bo być może chodziło o manichejczyków, którzy dość spokojnie rozwijali się w IV w. i być może pod imieniem „gnostyków” czyni do nich Grzegorz aluzje).

Gorzej jest w kontekstem historycznym nauczania Grzegorza z Nazjanzu. Pod tym względem autor rozprawy przyjął zasadę bardzo płytkiej analizy; bez komentara, który mógłby wydobyć jaśniej kontekst duszpasterski (duszpasterskie ujęcie

należy przede wszystkim do historycznego). I tak, bez komentarza historycznego (ew. liturgicznego) nie bardzo można zrozumieć, że przy okazji chrztu Grzegorz mówi tyle o szatanie. Chodziło nie tylko o liturgiczne wyrzekanie się szatana przy chrzcie, ale o rzeczywistą potrzebę duszpasterską odrzucania stale kultu pogańskiego i wszelkich jego przejawów. Widocznie w IV w. był to problem duszpasterski tak ostry, że z „szatanem”, czyli jego „kultem” (por. s. 39; 41) trzeba było walczyć przy każdej okazji. W innej sprawie: przestrzeganie porządku (τάξις) musiało być tak ważne, bo Grzegorz wracał do tego, może nawet częściej niż do szatana. Chodziło zaś o „porządek hierarchiczny”, kompetencyjny i urzędowy w Kościele, coś bardzo historycznie uchwytnego, a co najważniejsze, sprawy na co dzień w życiu Kościoła (por. s. 131, 181-183). W historycznych okolicznościach społecznego miejsca dziewic można zrozumieć, dlaczego zachęcał je Grzegorz do porzucenia nadmiernej troski o środki do życia (s. 200). Trzeba to skomentować: były na utrzymaniu gminy kościelnej albo dosłownie, na utrzymaniu biskupa miejsca. Dość „blado” wyglądają „ekshortacje pastoralne” skierowane do rządców Kościoła, choć ogólnikowo, a może aluzyjnie wzywa ich do sprawiedliwości (biskupów i prezbiterów s. 195 i n.).

Powstaje pytanie, interesujące pytanie, jeśli chodzi o samego biskupa Grzegorza z Nazjanzu, lub pytanie do autora rozprawy o rzetelność przekazu myśli biskupa z Nazjanzu. Komentarza historycznego wymagają przede wszystkim „ekshortacje pastoralne” w kwestiach moralnych i społecznych. Niektóre okoliczności historyczne autor tej monografii przytoczył: zachętę do wspierania ubogich osadził w historii przypominając o możliwościach prawnych po Konstantynie (s. 93, przyp. 174); zachętę do zgody biskupów skomentował przypominając tło niechęci Grzegorza do uczestniczenia w zebraniach biskupów (por. s. 78 i przyp. 90); zachęta to umiławania pokoju wśród biskupów (s. 190 i n., przyp. 7 z ironiczną uwagą, dalej s. 193; a także na s. 191 „koledzy w episkopacie” nazwani katami!). Ogólnikowe często zachęty do pokuty, do nawrócenia, historycznie należy chyba powiązać z bardzo znaną praktyką w IV odkładanie chrztu tak, żeby „zabrało” czasu na ewentualną pokutę publiczną, a tej kryzys się właśnie dokonywał (Grzegorz zachęcał do chrztu żonatych mężczyzn! s. 211). Zrozumiałe stają się wówczas zachęty do pokuty jako zachęty do chrztu i w związku ze chrztem i słabe i mało skonkretyzowane uwagi o „drugiej pokucie”. Zachętę do unikania mężczyzn skierowana do dziewic, zwłaszcza unikania zamieszkiwania z nimi w jednym domu, może warto było skomentować ewentualną aluzją do synezytyzmu (s. 203: kilka lat później Jan Chryzostom piętnował ten zwyczaj jednoznacznie). Bardzo ciekawy byłby komentarz do zachęty skierowanej do urzędników cesarskich, aby nie tolerowali w swoich szeregach heretyków (arian – to Autor zaznaczył na s. 223), ale żeby unikali „cudzołożenia” z bałwochwalstwem – to już zostawił bez historycznego komentarza. A szkoda, sprawa wymagała zainteresowania, bo albo chodziło o kult pogański tolerowany na dworze cesarskim, albo o jakąś sektę typu manichejskiego. Okazji do pogłębienia komentarzem historycznym „ekshortacji pastoralnych” Grzegorza w rozprawie możemy znaleźć bardzo wiele. Nie wszystko da się wyjaśnić. Mowy i listy zrozumiałe dla współczesnych Grzegorzowi są dzisiaj dla nas trudne do pełnego zrozumienia. Trudność ta w odniesieniu do literatury jest jeszcze większa, bo nie wiadomo, czy czyni aluzję literacką (a więc fikcyjną) czy historyczną.

Rozprawa habilitacyjna na poziomie zadań, jakie sobie jej Autor postawił, zasługuje na uznanie. W wyniku tego studium ks. Dariusza Zagórskiego otrzymu-

jemy syntezę teologii pastoralnej Grzegorza z Nazjanzu, autora, który przecież takiej syntezy nie napisał. Metoda filologicznej analizy greckich tekstów, teologicznego komentarza pastoralnych wypowiedzi Biskupa z Nazjanzu zostały zastosowane poprawnie i umiejętnie. Brak analizy literackiej i historycznej w rozprawie uświadamia tylko odbiorcy rozprawy, że mamy do czynienia z dysertacją z dziedziny teologii patrystycznej.

Ks. Wincenty Myszor